



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGOLOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach powojacjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 30.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Reklamy nadesłane, redakcja nie zwraca

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartałowa rb. 2 k. 50, miesięczna kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrancuzowych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pełnowygodny jednoznaczny lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 8 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dotychczasowe prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agenty: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR

„URANJA“

Program od soboty 25 do poniedziałku 27 Kwietnia.

Ofiara dumy

Wybitny pełen bardzo ciekawych momentów dramat w 2-ach częściach art. ser. „Vitagraph“.

KRONIKA GAUMONT'A (nat.)

Wejście na Pik-Bigorre (ciekawa nat.)

Gdy teściowa wraca, wszystko się przewraca

Zabawna komedia w 2 cz.

NA SCENIE

występy nowo zaangażowanego zespołu artystów farsowo-operalnych pod kier. W. PIOTROWSKIEGO

Tajemnica

Wesoła farsa ze śpiewami w 1-ym akcie

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

Program od soboty 25 do poniedziałku 27 kwietnia 1914 r. (włącznie).

Arcydzieło kinematograficzne firmy „Vitagraph“.

TRWOGA SMIERCI

Dramat w 3 cz. Wyjątkowy o braw kastrofoly kolejowej.

Wykonanie kosztowało przeszło 500-000 franków

CHCĘ BYĆ AKTOREM (komiczny)

Hiszpańskie tańce (nat.) | Tygodnik Gaumont'a (nat.)

Na żądanie Na scenie pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego

Wesoły karawan

Operetka w 1-ym akcie Stefana Kiedrzyńskiego

We wtorek 28 kwietnia Benefis Cz. Ceimskiej dla operetki

TEATR II Aleja № 43. „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon 4-17.

Program od soboty 25 do wtorku 28 Kwietnia r. b.

Dziś Sensacja! CÓRKA „DJABLICZY“

Znakomity dramat sensacyjny w 3-ach częściach, według Conau Doyle'a. MAKS OTRZYMAŁ ORDER Rozkwit wiosny (z natury w kolor.) Wyb. komedia Maks Lindera Dziennik Pathé № 262a. Sprawy błagane Kraszka

Na scenie D. Pojedynak przez telefon (występ) Dział kabaretowy

SAMOCHOODY

DOROŻKI

Inż. MATULEWICZA
Teatralna 58/60. Kurs po mieście 40 k. na stację kolei H.-K. rb. 1 Kurs za miasto do umowy.

Doktor **BRONIA TOWSKI**
Paweł Paweł
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów, płucowe, weneryczne i Kosmetyka i karkas. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. i od 3-4 popoł. Stosuje wrodziny wstrzykiwania. SALWARBANU (RATA 606) i 1914 i badaute krwi na syfilis.

Dr. Karol Tomaszewski
ul. św. Barbary № 11, Telefon № 450.
choroby wewnętrzne kobiece i dziecięce
przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wieczorem

Lekarz-Dentysta
Stefan BABYLSKI
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Sposób na męża.

Miała matka córek sześć, a duże panice wciąży wołaty jeno jeść! I... darty spódnice— więc ze biednej matki wór był jak chuda fara do swych przeto sześciu córek tak zagada stara: —Nim zółkniecie niby liść, schudniecie jak zmora za mąż wam córeczki iść przyszła wielka-pora, a że twarda, brzydka pteć jest dzisiejszej doby, trzeba, pragnąc męża mieć brać się na sposoby. Niech więc, rychło, każda z was cos obmyśli sobie, aby.. szóstcu zięćciu giaz na mym wzniosło grobie.. Córki się do pracy wnet z zapalem zabrały: jedna w tangu gięta grzbiet przez dzień prawie cały, druga na pianinie znów wygrywała gamy, trzecia w zawracaniu głów

brała wzór od mamy, czwarta kulinarnych sztuk zgiebiała nauki, piąta zaś nie szcedząc nog szlifowała... bruki... Jedna tylko szóstka z cór, mimo matki zale, wciąż milczała niby mur, nic nie robiąc wcale. Karnawału wreszcie kres przybliżał się gwarny, a o panny nawet... pies nie zapytał marny. Wprost nadludzkiem panny sił używały chwackie: każdy czynił obrót w tył, sprostężyły zasadzkę; Tylko jeden wpadł... za wzór stawia go teściowa, bo go wzięta szóstka z cór na... koniak Szustował

CZCZY PATRJOTYZM.

Jeżeli społeczeństwo... nać do gromadki murarzące przyrównom, smutne nasuwają się refleksy. W gromadce tej niewiulu znajduję się prawdziwych pracowników. Cała akcja budowy spoczywa na barkach jednostek, praca zaś ogółu redukuje się do uwag i biernego spektaktorstwa. Jest to smutne, a zarazem dziwne, gdyż wszelka dobra inicjatywa spotyka się w naszym społeczeństwie z ogólnym zainteresowaniem. Zaczynamy nawet dużo mówić, radzić, ale skoro tylko potrzeba czynu — stajemy bezradni, czekając na owe jednostki, któreby zechciały uwolnić nas od ciężaru. To też bardzo słusznie ktoś powiedział że Polacy najwięcej mają patriotyzmu w „ustach“, który polega jedynie na „gadaniu“. Lichy to patriotyzm, czyi pusty, jak robaczywy orzech, Wyradza się z niego warcholstwo i gadałliwość. Gotowiśmy od rana do wieczora rozprawiać, cytować „pełne nieba“ wierszyki, ale gdy nam krzykną: „Hej do młota i kowadła“ my: Boimy się... jakas instytucja... od niej, b... dziwnego... instytucja... T...

Prosimy Sz. Prenumeratorów o uregulowanie należności i opłacenie prenumeraty, za II kwartał r. b. gdyż dnia 1 Maja będą wstrzymane wszystkie nieopłacone egzemplarze Gońca.

KAFLE MSTOWSKIE I PR...
INSTALACJA PIECOW...
L. Nieprze...
Teatralna № 28

Pierwszorządny Zakład Artystyczny R...
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
Fabryka posadzki cementu

wewnętrznych" przyjaciół, którzy czytają na naszą zgubę. Wina leży w naszym. Prześniemy sznack życia w pieśni, poszukajmy go w pracy. A jeżeli podejmujemy jaką pracę — wytrwajmy. Tym sposobem przybędziemy się wad naszym, a nasi "przyjaciele" przestaną nas okradać i lekceważyć.
Jan Podolszyński.

I one żyć chcą!

Niedawno minęło Boże Narodzenie...
Ileż to uciechy miały nasze dzieci przy choince! A i starszych oko z przyjemnością spoczywało na tem zielonym drzewku, przyzdobionem w cacka i świece.

Wkrótce nadeszła wiosna, a z nią Wielkanoc. Któż z nas nie poszedł do kościoła "popatrzeć" jak jest ubrany Grób?

Parę tygodni później nastąpią Zielone Święta. Jakaż to radość dla dzieci, które mają obowiązek wystarania się "maju"!

A Boże Ciało! Z jaką przyjemnością my z dziećmi obchodzimy wszystkie ołtarze, ubrane dywanami i zielenią. A oto w tych dniach przechodziliśmy koło szkoły miejskiej i widziałem kilka sztuk jodelek opartych o ściany i sięgających swymi wierzchołkami dachu. Widocznie przyszykowano ich na uroczystość szkolną.

Jednym słowem żadna uroczystość czy to kościelna, czy to szkolna, czy jaka inna nie obchodzi się bez zieleni.

A czy zastanawiał się kto nad statystyką: ile tych drzewek zginie w ciągu roku jednego w jednej parafii, ile w powiecie, ile w jednej gubernii i ile w całym kraju?

O, z pewnością zastanawiał się nie jeden z nas, ale... swoją drogą ciąż i ciąż, nie tylko ciąż sam, ale i dzieciom ciąż kazal.

A jednak nie należało — by kominąć, że owe drzewka żyć chcą i że życie ich dla nas jest potrzebne.

Jakież to dziś drzewo drogie!
A co mówić o ptakach — nie i o naszych rzyty te ptaki o kto-
Gdzie się owie mówią że ich była rych —

Gdzie się podziała ta zwierzyna na którą nasi Kurpie polowali?
Dlaczego w końcu po dawnych strumykach dziś tylko ślady zostały?

Na wszystkie te pytania brzmi jedna odpowiedź:
Nie ma lasów.

O, nie psujmy drzewek, bo i one żyć chcą, a zginą one, zginiemy i my!
"Tungo."

Zuchwały bandyta.

Rodzina „Daniela“.

Ojciec bandyty.
Ojciec Steffera syn przybyłych z Niemiec kolonistów, odziedziczył dobrze urządzone gospodarstwo w kolonii w Stobnicy.

Daniela Steffera, który przybył z Niemiec, a

beck do miejscowego tartaku. Porzuceni są obecni w ciąży i mieszkał również porzuceni przez mgła-bandytę mścika Hartigow. To wspólne mieszkanie dwóch porzuconych przez mężów kobiet naprowadziło miejscową policję na przypuszczenie, że ich mężowie również zawarli spółkę, czyli inaczej mówiąc że współnikiem Daniela, owym tajemniczym bandytą dotychczas nie wysledzonym jest Hartig.

W tym kierunku prowadzi się obecnie dochodzenie.
Brat bandyty.
W okolicy Ręczna w k. zw. kolonii klementynowskiej od kilku lat mieszkał stryjeczny brat osławionego bandyty, Michał Steffer, który dzierżawił kilkomorgową zagrodę. Na skutek napadów policja robiła kilkakrotnie na bandytę zasadki w domu Michała.

Obawa zemsty ze strony swego brata stryjecznego oraz odpowiedzialność przed policją sprawiły, że Michał Steffer dostał ataku sercowego Przewieziony do Piotrkowa zmarł w szpitalu, oświadczając przed śmiercią, że Daniel po napadzie na lesnika pod Spalą przyszedł do Klementynowa z 5-ma swymi towarzyszami, z którymi podzielił się zdobytymi w Spale łupami poczem urządził orgię pijacką, w której uczestniczyli liczni mieszkańcy. Klementynowa. Z wyjaśnien Michała Steffera okazuje się, że Daniel stał na czele większej bandy zbrodniarzy, która przez dłuższy czas grasowała nie tylko w gub. Piotrkowskiej, ale i w Radomskiej, w okolicach Opoczna. Po jakichś awanturze w bandzie nastąpił rozłam.

Popłoch w Sulejowie.
Znaczyć należy, że Sulejów i jego mieszkańcy żyją pod nieustanną trwogą zjawienia się w jego murach krwawego bandyty. Ta trwoga wyraża się w zaoferowaniu przez właściciela tartaku Wintera, 1000 rb. nagrody za schwytanie Steffera.

Oprócz tego podczas ostatniej bytności gubernatora piotrkowskiego delegacja żydowskich mieszkańców tego miasteczka zwróciła się doń z prośbą o urządzenie połączenia telefonicznego z Piotrkowem oraz oświetlenie miasta. Prośbie tej gubernator przyrzekł uczynić zadość w najbliższej przyszłości.

Z Tow. „Przyszłość“.
(List do Redakcji).

Zgóry dziękując za gościnę na łamach poczytnego „Gońca Czeszochowskiego“ uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie listu otwartego do byłego prezesa Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ p. M. Nowakowskiego.

Oto, oceniając zasługi położone dla dobra towarzystwa „Przyszłość“, my ujęci podpisani, prosimy Go o pozostanie nadal w Zarządzie naszego oddziału Czeszochowskiego.
Racz przyjąć itd.
Dr. P. Szaniawski, J. Szydłowska, — St. Wierowa, H. Gosek, Józef Dobrowolski, Urbanowski, L. Głonek, St. Widera, M. Aystetten, Boroń, S. Sadowska, Wł. Wojciechowska, Stefanostwo Chojnacy, A. Cyrullo, Nerlewski, Helena Polczyńska, Wacław HTuszko, B. Niemierko, M. Blusowa, Wawrzyniakowie, A. Włosiński, Z. Grochowski, Fr. Klimkiewicz, W. Skotnicki, B. Wittmanówna, dr. St. Nowak, T. Michalski, W. Kędziński, ks. N. Ast.

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Awantury pijackie.
Petersburg 24. W pierwszym dniu otwarcia sklepów z wódką po okresie świątecznym policja spisała przeszło 1500 protokołów awantur pijackich. — Do szpitali przywołano masami nieprzytomnych wskutek nadużycia alkoholu.

Zaburzenia.
Nowy Jork 24. Wat. Zaburzenia na tle bezrobocia w Colorado przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Górniczy wysadzili w powietrze zabudowania 3 kopalni. Organizują oni korpusy zbrojne w celu stawienia oporu wojsku. — Wojska postępują z wielkimi okrucieństwem. Wczoraj rozstrzelano 13 kobiet i dzieci.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

Nowy Jork 24. Wat. Wilson wydał nowe orędzie, w którym oświadcza, że Stany Zjednoczone walczą tylko przeciwko Huercie, jako naczelnikowi państwa, który nie uszanował praw drugiego mocarstwa. Niezawistość Meksyku nie będzie wcale pogwałcona. Wilson pragnie w ten sposób zjednać sobie powstańców w nadziei, że uda mu się powstrzymać ich połączenia się z Huercią.

Meksyk 24. Wat. Wiadomość o wyładowaniu i zajęciu przez wojska amerykańskie Vera Cruz wywołało tu oburzenie. W miasteczku panuje wprawdzie spokój, zachodzi jednak obawa zaburzeń. Tłumy manifestantów przeciągają nitami miasta, wznosząc okrzyki na cześć Huerty i grożąc śmiercią amerykańcom. Posłowie obcych mocarstw a w pierwszym rzędzie poseł niemiecki wezwali obywateli swoich do pośpiesznego opuszczenia Meksyku.

Waszyngton 24. Wat. Donoszą z Vera Cruz, że wojska meksykańskie pod dowództwem generała Maasa zajęły po zycie w odległości 3 mil od miasta. Otrzymały one znaczne posiłki z Pueblo i przygotowują się do zaatakowania wojsk amerykańskich w celu wyparcia ich z portu.

Nowy Jork 24. Wat. Połączenie się Carany z Huertą rozbija wszystkie plany Wilsona. Zajęcie Tampico okazało się na razie niemożliwym, amerykańskie bowiem rozporządzały zaledwie tysiącem żołnierzy, gdy załoga meksykańska po połączeniu się z powstańcami wynosi przeszło 9 tys. ludzi.

Nowy Jork 24. Wat. Dzienniki tutaj sze notują pogłoskę, jakoby meksykańscy czczy gotowali się do wkroczenia na terytorium amerykańskie od strony gądu. W tym celu gromadzą w Juates znaczniejsze siły wojskowe oraz materiał wojenny.

Nowy Jork 24. Wat. „New York Herald“ donosi, że kilkunastu oficerów w towarzystwie kilkunastu żołnierzy zaatakowali jeden z hoteli w Vera Cruz w którym ukryła się grupa meksykańczyków, broniąc się zawzięcie. Amerykanie wzięli hotel szturmem i znaleźli w nim kilka dam amerykańskich, które wzięte zostały przez meksykańczyków do niewoli i zmuszone do opatrzenia rannych.

KRONIKA

Dzisiejsza komisja techniczno-sanitarna.
Dziś w sobotę 25 bm. komisja techniczno-sanitarna dokona oględzin szeregu nowych zakładów przemysłowych, warsztatów i t. p.

Dzisiejsze otwarcie Sekcji Teatralnej u Kupców Polskich.
Dziś w sobotę 25 Kwietnia r. b. u Kupców Polskich w Alei III nr. 54 odbędzie się pierwszy wieczór inauguracyjny niedawno założonej przy tem Stowarzyszeniu Sekcji Teatralnej. Program wieczoru składa się z 3-ch części, które wypełnią: 1. Barcarola — obrazek dramatyczny w 1 akcie Mariana Gawalewicza, 2. Kwartet z udziałem pianistki p. Schmidówny i skrzypków pp. Boguskiego Choldyka i Andrzeja Jankowskiego, 3. Komedja w 1 akcie p. Boguskiego z musu — komedja w 1

Dzisiejszy koncert Lutni.
Dziś, jak pisaliśmy, „Lutnia“ występuje z koncertem, na który, jak należy przypuszczać pozostało jeszcze niewiele biletów do nabycia, bowiem zainteresowanie tym pierwszym po zmianie kierownictwa artystycznego koncertem jest bardzo duże.
Program złożony z popisów orkiestry, deklamacji p. T. Wołowskiego oraz solo skrzypcowego prof. A. Brandta z akompaniamentem dyr. St. Jakubowicza — zamieściliśmy wczoraj. Chóry udziału nie biorą.
Teatr na Czeszochowie.
Dziś w sobotę 25 w sali Tow. Teatralno - Muzycznego przy fabrykach „La Czeszochovienne“ amatorzy odegrają melodramat w 4 aktach pt. „Miłość i obowiązek“ przez Piłkowską pod kierunkiem p. St. Goleniewskiego. Początek widowiska o godz. 8 i pół wiecz. Po przedstawieniu łańce.
„Sklep wiejski“ w Ostrowach.
Właściciele Lelusina pp. Bzowscy, prowadzący od roku tak potrzebny w środowisku, bo jedyny do niedawna pośród licznych owocarni żydowskich chrześcijański „Sklep wiejski“ pragnąc zaradzić niemniej z nastaniem wiosny gwałtownej potrzebie otwierają z dn. dzisiejszego w Ostrowach tuż przy stacji, bo niemal naprzeciwko filij swojego sklepu, zaopatrzone dostatnio w najświeższe produkty mleczne, jako to sery, masło, mleko, śmietankę itd. — wszystko, co wchodzi w zakres sklepu w Czeszochowie. Jestto, szczególnie dla letników i wycieczkowiczów wygoda niezmierna, gdyż znajdują oni łądzą na miejscu świeże i zdrowe produkty, które dotychczas zmuszeni byli nabywać od przekupniów nieraz fałszowane i po nadmiernej wysokiej cenie.
Nowej placówce „Szczęść Boże!“

Sprawa Molendy.
Dziś w sali sądu pokoju 3 rewiru przy ul. Teatralnej nr. 39 rozprawy na będzie tak zw. „sprawa Molendy“.
Czytelnicy naszego „Gońca Czesz.“ przypominają sobie poruszoną przed półtora rokiem na łamach naszego piśmie sprawę nadużycie w domu nr. 1 przy ulicy Nadzecznej. Skutek rewelacji, ogłoszonych w „Gońcu“ był ten, że jedna z dziewcząt, Chęćńska, zaopiekowała się Towarzystwo Ochrony Kobiet, co do pozostałych zaś a więc Molendówny i in. sprawę ujął w swe ręce prokurator i sędzia śledczy. Epilog nastąpi dziś w sądzie.
Dar dla Magistratu.
Dowiedujemy się, że znany w Czeszochowie hodowca bżów p. Wł. Zawada ofiarował Magistratowi czeszochowskiemu kilkanaście najnowszych odmian bżów piennych, które zostały zasadzone w ogródkach przed Magistratem.
Pozwolenie.
Piotrkowski rząd gubernjalny pozwolił I. Wolfowiczowi na puszczenie w ruch młynka do robenia kaszy przy ul. Koszarowej nr. 19.
Z przedstawienia na Bezdomne Dzieci.
Czwartkowe przedstawienie dane przez sekcję teatralną Stowarzyszenia Kupców Polskich w teatrze Paryskim ściągnięto nieliczną garstkę widzów, których grosz, jak sądzimy, zaledwo pokrył wydatki. Poza wykupionemilozami, krzesła świeciły pustką, co czyniło wrażenie bardzo przykre, ze względu na cel szlachetny, który należało poprzeć. Być może jednak, że było to tylko złudzenie optyczne, że właśnie z uwagi na niedolę bezdomnej dziatwy i ze względu na podjęte przez grono ludzi dobrej woli trudny wystawienia 4-aktowej sztuki, wszystkie bilety zakupione, jedynie przybycia na przedstawienie zaniechano z tych lub innych względów... Daj Boże, aby tak było! Wówczas „Sala Zajęć“ zatrzymuje i w naszym nam do ogłoszenia sprawa wozdaniu złoży serdeczne podziękowania prócz amatorów, którzy nie szczędzili pracy i zabiegów, i tym tłumom, które przepelnily wprawdzie nie krzesła, ale Kasę instytucji filantropijnej, tak bardzo potrzebującej zasiłku.
Stara, ale zawsze jeszcze mile spotykaną, choć nie najlepszą komedję AL.

TELEGRAMY.

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

Choroba ces. Fr. Józefa.
Dziś 24. Dzisiejszy biuletyn podaje, że cesarz, w znacznym pogorszeniu zdrowia, niepokoił silnie opinie, a w końcu zwrócił uwagę na okoliczności, które wczoraj i dziś nie wspomnieliśmy, a które potwierdzają

...ności każdego z wykonawców staran-
nie. Odyby nie brak charakterystyki
niektórych figur w sztuce, jak naprz.
Jotki, która powinna być starsza itd.
braż gdyby nieco przyspieszono tempo
try—szuka zyskałaby znacznie. W
każdym razie wykonawcom, którzy w
przedsięwzięcie miłośnierze włożyli wie-
le bezinteresownego trudu, mianowicie
paniom: Egerowej, Federowiczowej,
Grochowskiej, Nieprzeckiej, So-
bierajównie, Zabłowskiej i Ziemińskiej
graz panom: Cichowiczowi, Czarniecki-
emu, Grabowskiemu, Z. Grochowskiemu,
Nieprzeckiemu, Radgowskiemu,
Waligórze i Ziemińskiemu — za ich do-
bre chęci w każdym razie należą się
wyrazy uznania. Dobrą grą wyróżnił
się nadto pp. Egerowa i Radgowski.
frg.

— **Teatr na dobroczynność.**
We wtorek 5 maja grono amato-
rów odegra w teatrze Paryskim w je-
zyku rosyjskim znakomitą operetkę pt.
„Nitouche”. Dochód z przedstawienia
przeznaczono na cele dobroczynne.

— **Ze środowej konferencji.**
We środę 22 bm. w sali Straży Og-
niowej po wykładzie prof. Lutostaw-
skiego odbyło się nadzwyczajne ze-
branie. Abstynentów i gości w liczbie
79 osób. Posiedzenie zagalim prezes
odziału dr. P. Szaniawski poczem M. A.
Nowakowski zaznajomił obecnych go-
ści ze statutem T-wa „Przyszłość” i
zadaniami tegoż. W konferencji przy-
jęli udział pp. dr. Łokczyński, Maks.
i Fr. Paciorkowscy, dr. Szaniawski
Wróblewski, prof. Sobolewski, Nowa-
kowski i wielu innych.

P. Nowakowski zaznajomił słucha-
czów z danymi w cyfrach. Są one prze-
rażające. W roku 1913 restauracje Cze-
stochowcy i bliskich okolic wzięły al-
koholu (wódki) ze składu za 406659
rb., dostały 10336 rb. komisowego itd.
Co za tę sumę można by było doko-
nać? Ile by to szkół, ochron itp. powsta-
ło?

— **Ze Stow. kelnerów.**
W sobotę 9 maja w kościele parafial-
nym św. Zygmunta odbył się nabo-
żeństwo zamówione przez Częst. Stow.
kelnerów, poczem nastąpi poświęcenie
siedziby tegoż Stow. przy ul. Cerkiew-
nej nr. 11. — Wczorajem zaś w Stow.
Rzem.-Przem. (I Aleja 9) odbył się
wieczornica. Program tej wieczornicy
zapowiada „Antkowe wesele”. Przybył
skię i „Miłostki ułańskie” Godebs-
kiego. Po wieczornicy tańce pod kie-
runkiem p. Siemiątkowskiego.

— **Zebranie szewców.**
W niedzielę 20 bm. u starszego maj-
stra S. Tułeckiego (II Aleja 49) od-
był się kwartalne zebranie czeladni-
ków szewskich.

— **Z cechu rymarzy.**
W czwartek 23 bm. w kościele para-
fialnym św. Zygmunta odprawione zo-
stało nabożeństwo zamówione przez
Zgromadzenie rymarzy częstochow-
skich, po którym odbyło się kwartalne
zebranie. Na zebraniu tem wywołano
na czeladnika p. Stanisława Sukienika
oraz przyjęto na praktykę dwóch
chłopców.

— **Do właścicieli majątków ziem-
skich.**
T-wo Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł
i Handlu w Warszawie (Moniuszki 2)
za pośrednictwem naszego „Gońca Cze-
stochowskiego” zwraca się z uprzej-
mą prośbą do pp. właścicieli majątków
ziemskich, którzy pragną oddać w dzie-
rzawę ogrody owocowe lub warzywne,
stawy, młyny, etc., o podanie swych
adresów, oraz o zakomunikowanie war-
unków dzierżawy. Do biura T-wa czę-
sto zwracają się nasi rodacy z zapyta-
niami, w jakich majątkach waktują dzier-
żawy.

— **O zapomoge.**
Częst. oddział Tow. abstynentów —
„Przyszłość” złożył do Magistratu czę-
stochowskiego prośbę o zapomoge sta-
łą na utrzymanie gospód bezalkoholo-
wych w naszym mieście, które to Tow.
zamierza utworzyć poza istniejącą już
gospodą „im. Bolesława Prusa”.

— **Zatwierdzone plany.**
Piotrkowski rząd gubernialny za-
twierdził plany: A. Kopycy plan pię-
trowego domu przy ul. Sławowej 14

1. St. Szaniawski...
piętrowej oficynie przy ul. Warszaw-
skiej nr. 45.

— **Zabity przez pociąg.**
Między st. Myszków a Zawierciem
o godz. 3 po północy na planie zna-
leżono zabitego przez pociąg Jana Bo-
rowicza lat 70, mieszkańca wsi Marci-
szew w gni. Poręba Mrzygódzka. —
Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz
sądowo-lekarskich.

— **„Motyl” Straży.**
Posiedzenie Komitetu „Dnia Stra-
ży” odbyło się w dniu wczorajszym.
przy nader licznym udziale zaproszo-
nych pań i panów. Skonstatowano, że
prace przygotowawcze posunęły się
bardzo, dotychczasowe zapisy kwesta-
rek zapowiadają ogromne powodzenie
Dnia Straży. Następane zebranie od-
był się 4 Maja r. b.

— **Benefis Celiński.**
We wtorek 28 bm. w „Paryskim”
odbył się pożegnalny występ p. Ce-
lsławy Celińskiej, połączony z jej bene-
ficem. Benefisanka grać będzie rolę
Kasi w operetce Offenbacha „Rajskie
jabłuszko”. Sympatycznej artystce ży-
czymy powodzenia.

— **W bóje...**
We wsi Stradom, w domu nr. 12 w
bóje po pijanemu, niejaki Chaldus C.
zranil T. Klara butelką w głowę tak
niebezpiecznie, iż musiano wezwać po-
mocy pobliskiego felczera.

— **Przybłąkana dziewczynka.**
Wczoraj o godz. 3 po poł. do p. No-
wakowskiej (ul. Jasnogórska 10) przy-
błąkała się trzyletnia dziewczynka, i-
mieniem Józia, ubrana w popielatą szu-
bkę i brązowy szalik.

— **Pożar na Ostatnim Groszu.**
O godz. 6-ej rano na Ostatnim Gro-
szu powstał pożar w domu Macieja
Krawczyka. Straty wynoszą 200 rb.

— **Sprawa 83.**
Dowiadujemy się, że termin t. zw.
sprawy 83, w której pociągani są do
odpowiedzialności liczni mieszkańcy
Częstochowy i okolicy wyznaczono na
wtorek 12 maja.

— **Z wyborów w Węglowicach.**
We wsi Węglowice odbyły się wy-
bory Zarządu gminnej kasy poz.-osz-
cześnieściowej, na których na prezesa
powołano p. Jana Szlepera, na kandy-
data p. Jana Wróbla.

— **Jest do odebrania.**
W kancelarji p. policmajstra m. Cze-
stochowy jest do odebrania świadec-
two wojskowe nr. 3855 oraz dwa świad-
ectwa jednej z firm prywatnych na
imię St. Kamińskiego, znalezione w
skrzynce pocztowej.

— **Na sposoby biorą się.**
Zwolenników hasła „Swój do swego”
nierz intrigował fakt wysoce po-
dejrzany, że ten sam przedmiot nierz
z tą samą marką fabryczną można na-
być w żydowskich sklepach taniej niż
u chrześcijan. Również faktem tym o-
perowali oczywiście na niekorzyść dzi-
siejszego ruchu narodowego odrodze-
nia naszego handlu jego przeciwnicy i
inni judofile.

Dobrze więc będzie uchylił rąbka
zasłony i ujawnić cały sekret owej ta-
jemnicy. Niewiele trzeba na to trudu,
ujawni ją bowiem fakt pierwszy lep-
szy z bręga.

Oto chrześcijańscy czapnicy czę-
stochowscy, jak „Polonia” Aleja, 2 nr. 19
lub K. Chawłowski Aleja 2 nr. 30 —
sprzedają po rb. 1.60 czapki renomowa-
nej firmy warszawskiej „Anton Tu-
czyński” t. zw. „maciejówki”. Takie sa-
me czapki z tykieta „A. Tuczyn w
Warszawie” sprzedają sklepy żydow-
skie po rb. 1.20. Jeden z zainteresowa-
nych zwrócił się w tej sprawie do war-
szawskiej firmy, skąd przybył jej wła-
ściciel, który, udawszy się o pomoc do
policji i cyrkułu Aleksandrowskiego, —
stwierdził, że czapki, sprzedawane w
sklepie Ant. Epsteina, przy Alei 2-jej
nr. 20 opatrzone stemplem Antoniego
Tuczyna z Warszawy nie wspólnie z
firmą tą nie mają i są fabrykatem po-
drabianym, fałszywie stemplowanym
celem wprowadzenia w błąd łatwo-
wiernych nabywców, ufających, że u
żydów ten sam towar taniej kupią. —

S. † P.

Stanisława Aurelja z Sabeków

SEIFRIED

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu
dnia 24 kwietnia r. b. przeżywszy lat. 29.

Wyprowadzenie zwłok o g. 4 po południu odbędzie się d. 28 b. m. z mieszkania
przy ul. F. Brycznej Nr. 3, na cmentarz parafjalny. Na smutne te obrzędy zapra-
szają krewnych przyjaciół i znajomych zmarłej pozostał w głębokim żalu
Mąż, syn, ojciec, siostra i Bracia.

O powyższem wczoraj sporządzono
protokół i sprawa skierowana zostaje
na drogę sądowną.

— **Nabożeństwo i wycieczka kola-
rzy Lutni.**
W niedzielę 26 bm. o godz. 10 rano
w kościełku Imienia Maryi odbędzie się
na intencję otwarcia sezonu sekcji na-
bożeństwo, na które pożądane jest jak
najliczniejsze przybycie członków.

— **Pogrzeb na aeroplanie.**
Przed kilkunastu dniami zmarł ła
Kaukaz jeden z najbogatszych wła-
ścicieli ziemskich w Rosji, Iwan So-
pornowski, który przez całe swe życie
był oryginałem i takim też chciał zo-
stać nawet po śmierci. Za życia nie
posługiwał się nigdy nowoczesnymi
środkami lokomocji, lecz najdłuższe na
wet podróże odbywał w powozie. Ko-
lej była za niebezpieczna dla niego,
to samo automobile, a zabójstwem
wprost nazywał jazdę aeroplanem.

To też spadkobiercy jego nie mało
byli zdziwieni, gdy w ostatniej woli
zmarłego wyczytali następującą klau-
zulę: zapisuje 200,000 rubli temu, kto
moje zwłoki przewiezie aeroplanem z
domu na cmentarz.

Początkowo myśleli spadkobiercy, że
nikt się nie znajdzie, kto by zechciał
podjąć się tego; omylił się jednak gru-
bo, zaledwie bowiem wieść o tem nie-
zwykłym rozporządzeniu zmarłego do-
szła do publicznej wiadomości, zgłosił
się do nich młody awiator rosyjski,
Michał Popow, z oświadczeniem, że
bagatelką będzie dla niego przewiezie-
nie zwłok zmarłego oryginała we włas-
nym aeroplanie na cmentarz.

Tak się też rzeczywiście stało. W
dniu pogrzebu Popow załadował tru-
nę z zwłokami na aparat, wzniósł
się w powietrze i lekko tylko uszko-
dłszy ją przy lądowaniu, stanął na
cmentarzu, przed przygotowanymi już
grobem. Po pogrzebie otrzymał 200
tysięcy rubli.

— **Niezwykły samobójca.**

Zdarzają się wypadki w życiu nie-
zwykłość których przechodzi twory naj-
śmielszej fantazji pisarzy kryminalnych
w rodzaju J. Mary i innych.

W Madrycie postanowił pozabawić się
życia zbankrutowany kupiec, Lopez.
Samobójca szukał śmierci naglej, jak
grom i w tym celu rzucił się z wieży
katedry na bruk uliczny. Ciało spada-
jąc, uderzyło o druty od tramwajów
elektrycznych, które odcięły samobój-
cę głowę. Głowa w pędzie wpadła
przed okno o sali bilardowej i poto-
czyła się po zielonym suknie, jak biał
wzniciając poptoch wśród graczy.

— **Omamy telefonowe.**

W dzielnicy handlowej Londynu, pan
Blank, jeden z potentatów giełdowych
siedzi przy swem biurku, na którym
stoi telefon.

Sygnal. Pan Blank bierze słuchawkę.
— Jestem!
— Pan Blank, prawda? — odzywa
się głos z telefonu. — Tak rano z pa-
pierosem?
— A ten skąd wie, że palę papiero-
sa? — zdumiewa się w myśli pan Blank
— Ależ, niech pan pali! — mówi da-
lej nieznajomy. — Po co pan go odkła-

da na popielniczkę?.. No, widzi pan,
stoczył się na biurko...

— **Wszystko to prawda, ale jak może
kto o tem wiedzieć? Pan Blank, już
przerazony, odsuwa się od biurka
chwytając się za głowę.**

— **Czemu się pan odsuwa?.. Po co
się pan szarpie za włosy? Nie jest ich
za wiele...**

Zdobył się wreszcie pan Blank na
odwagę i przemówił drżącym głosem:
— Na Boga, czy śnieg? Kto pan je-
stę? Skąd pan może wiedzieć, co ro-
bię z papierosem, z ręką?.. Mówisz
pan, jakbyś pan na imię patrzył!

— **Właśnie, że widzę pana. Widzę
jak pan teraz poprawia nerwowo kraw-
wat... Otóż, niech pan słucha: wyzna-
lażem przyszedł, który, przytwierdzo-
ny do telefonu, pozwala mi widzieć te-
go, z kim rozmawiam. Sam nie mogę
skorzystać z wyznałku, bo nie mam pie-
niędzy. Może pan go sfinansuje? Zysk
pójdzie do połowy. Pan Blank zdumiał
jeszcze bardziej. Ale, czy w naszych
czasach jest coś niemożliwego? Taki
wynalazek! Jakich dokona on przewo-
tów ile da milionów zysku.**

Pan Blank podnosi oczy ku niebu.
Spojrzenie jego pada przez okno na
przeciwległą stronę ulicy. I pan wi-
dzi w oknie naprzeciwko kogoś ze słu-
chawką telefoniczną i lornetką w ręku.

Był to stary znajomy jego który wła-
śnie sprowadził się do mieszkania na-
przeciwko i chciał sobie z potentatą
giełdowego zażartować.

— **Ze świata.**

— **Madra odpowiedź.**
Wobec wykroczeń sufrażystek młó
usłyszeć mądra odpowiedź, którą je-
dna z zwolenniczek równouprawnie-
nia udzieliła na zgromadzeniu zwola-
niam w kwestji praw wyborczych. Prze-
wodniczący zapytał ją: co kobiety za-
mierzają zrobić, gdy takie prawo do-
trzymają? Rozejrzała się po sali, oczy
jej spoczęły na brudnym oknie.

— **Pierwsza nasza**
rzekła — będzie umyć tuflę — od-
strzedz porządku w salach i gmachu
publicznym. Wszyscy obecni mężczyź-
ni nagrobili to zamierzenie — okla-
skiem.

— **Madry synek.**
Jeden z francuskich polityków został
z okazji Nowego Roku odobionym krzy-
żem Legji honorowej.

O tem dowiedziała się rodzina z gę-
zety porannej, gdy więc ojciec przybył
w południe na obiad do domu, pyta
go jego siedmioletnia pociecha:
— Tatusiu! Czy to prawda, że zo-
stałeś kawalerem Legji honorowej?
— Tak, mój synu! — odpowiada z
powagą zagadnięty.

— **Jakże się cieszył!**
— Cieszysz się?... Pocziwie dziecko.
— Tak! Bo teraz, gdybyś umarł, to
na pogrzebie tym będzie muzyka i
będą strzelac.

— **‘Z ostatniej chwili.**

— **Kradzież.**
Wczoraj po północy niewiadomi spr-
wcy skradli pas z dynamitazyny, —
świeżo założony przez firmę B. Wiś-
niewski i S-ka w nowej elektrowni na
Zawodziu. Pas przedstawia wartość o-
kolo rb. 1,000. Dochodzenie, celem wy-
krycia sprawców, zarządzono.

JOZEF KORZENIOWSKI

Pan Stolnikowicz.

(owiesć.)

(Jalszy ciąg.)

A jak zostaniesz tu sam bez oka i ojcowskiego dozoru, to możebyś gotów zapomniać, czegoś waci tyle razy naucał i od dzieciństwa kładł ci w głowę jak łopata.

Niech jegomość dobrodziej będzie pewnymi — rzekłem, całując z uczuciem jego rękę — że wszystkie rodzicielskie przestrogi zachowałem w sercu, i że w każdym położeniu będę je miał obecne w pamięci.

— Pamiętajże was — mówił dalej — że to jest dom zacy, dom możnego pana, którego łaskę i fawor zaskarbić sobie powinienes punktualnem woli jego wypełnieniem, gotowością, mój królewiczu, na każde jego skinięcie, przytomnością umysłu i dobrą wolą w każdym zdarzeniu, a szczególnie nieskażoności obyczajami. Inna rzecz w domu rodziców, gdzie jednego się nie widzi, a drugie się przebacza, a inna tu, między obcymi, a natabenc między takimi, a to na pozór ułożą się z przyjaźnią, aby młokosa wywieść na pokuszenie, a potem przed panem ogadać. Sirzeżże mi się wasć wszelkiej pot-

falości z równymi, ścislych z niemi przyjaźni, szeptów i zwierzeń konfidenjonalnych. Wyciągną bowiem wasć na słowko, a potem z komora zrobią wielbłąda i nawarzą ci piwa, którego nie wypijesz. Orzecznym więc wasć bądź ze wszystkimi, ale ani sam się zwieraj, ani konfidencji żadnych, czy o panu, czy o jego dworze nie przyjmuj. O tem także powinienes wasć wiedzieć że im więcej względów doznasz od pana, tem krzywsem okiem patrzeć na wasć będąslugi, abyś im wszystkiego nie zabrał. Zdżbto w oku wasćcinem dojrz, choć nie obaczą belki w swoim. Lada plamkę na sukni wasćcinę, którą sami morze chytrze na nią rzucili, rozmażą tak, że wydasz się brudnym i zawalany, choćbyś tylko dla żartu wdał się w jakie niepotrzebne związki i dalekiem jeszcze był od wstydu i rozpusty. Nie jesteś już wasć dzieckiem i rozumiesz o czem mówię.

Nie ma tu prawda francuzeru, ale ostrzegam wasć, że dom ten bywa często pełny, że pomiędzy białogłowami naszymi, a bywa ich tu nie mało, zachynają się pokazywały i takie, co już niepodobne do waszych matek i ze stroju i z kroju, i co łapczywem okiem spojrzą na nowicjusza, aby go w sidła swe pojmać mogły. Strzeżże mi się wasć zosćcinem wszelkich mitostek z kimkolwiekbądź, bo Mater Dei, jak się do-wiem, to wasćci przypomnę, zem się ostrzeżę, i żeś o przestrojach mych za-pomniał. Pan Bóg nie byłciem stwo-

rzył człowieka; a jeśli sam, dawszy mu towarzyszke, uciechy serca i ciała kosztować dozwolił, to nie inaczej, mój królewiczu, jak pod skrzydłem sakramentu, aby się to stało woli Bożej wypełnieniem, i aby Kościół błogosławieństwem swem rzecz skąd inąd wstydliwą i zwierzęcą uświecił. Zachowaj więc wasć w całości serce i ciało dla tej, która ci Pan Bóg przeznaczy, aby, jak matka wasćcina dla mnie, była kiedyś szczęściem i błogosławieństwem wasćcinego domu.

Tu już mój ojciec nie mógł się utrzymać w swej surowości. Przymrużył silnie oczy, jakby dla cofnienia nazad teź które mu się naciskały, a których się wstydzil, i potrząsłszy głową, odwrócił się i zaczął się przechadzać. Ja ci cho plakałem. Wspomnienie mojej matki rozrzewiło mnie. Obraz podczaszanki żywo się w myśli odmalował, i prosząc Boga, aby mi pozwolił kiedy wprowadzić ją pod mój dach, iżby była domu mego szczęściem i błogosławieństwem, przysięgałem sobie w duchu, że przestrogi ojca święcie zachowam. Ochlonawszy cokolwiek mój ojciec, zatrzyma się i tak dalej mówił:

— Jeszcze jedną chciałem wasćci dać przestroge. Dom pana wojewody jako dom prawdziwego polskiego pana, otwartym jest dla wszystkich. Przyjeżdżają tu różni i siedzą po tygodniu i po dwa. Zycie tu, mój królewiczu, swobodne i łatwe, a czasu dużo dla domowych i dla gości. Owóż czasu tego u-

zywają jak mogą, a wiem z dobrejgo źródła, że go często gesto przepędzają na kartach.

Zaczerwieniłem się jak rak. Przypomniałem sobie owe kupy złota, które mi wdział u księcia Kaliksta Ponickiego, i na reducie w Dubnie, i krew uderzyła mi do głowy. Widząc, że ojciec mój wpatrzył się we mnie, i unikałszy gładził wasy, jeszcze bardziej zmieszalem się i wzroku jego wytrzymał nie mogłem. Wtedy mój ojciec rzekł: — Czego to wasć, Mater Dei! czerwienisz się i spuszczasz oczy? czy cię to cieszy, że tu będziesz miał sposobność zatracić sumienie i pobratać się z diabłem? Uważałem ja, jak wasć obchodziles stoły graczyw u księcia pod skarbiego i stales tam, jak przykutny. Nic ja wtedy wasćci nie mówiłem, ale, Mater Dei! zanotałem to sobie, kiedy to wasćci dziś przypominam.

— Niech mi jegomość dobrodziej wierzy — odpowiedziałem, przyszedłszy cokolwiek do siebie — że to była tylko ciekawość. Nigdy jak żyje, takich gier nie wdziałem, i zaszawieniem, że ludzie w zabawie tyle marnują pieniędzy, których nabycie tak ciężko przychodzi, zatrzymywało mnie przy tych stołach. Ale mogę jegomości dobrodziej ja upewnić, że żadnej gry nie rozumiem, oprócz warcabów i marjasza, i że widok kart wstręt mi daje od tego czasu, jakem się napatrzył w Dubnie do jakiego marnotrawstwa prowadz.

(d. c. n.)

Potrzebni chłopcy i dziewczyny do roznoszenia Prenumeraty Gońca. Wiadomość w Administracji Gońca.

Do sprzedania w ulicy Teatralnej kamienica do modu kilkanaście tysięcy rubli. Warunki dogodne. Wiadomość w Adm. Gońca.

Sprzedam dom dochodowy w centrum miasta. Wiadomość w Administracji Gońca.

15 i 25.000 rb. potrzebne na 1 numery hipoteki. Wiadomość w Administracji Gońca.

Sklep w Alejach Wynajęcia od 1

Oryginalne Karmaziejskie Farby Artystyczne - otrzymany w wielkim wyborze - i Poleca Skład Materjałów Aptecznych i farb Wacława ORŁA w Częstochowie, III Aleja 46.

Pracownia okryć, kostjumów i sukien damskich. Wykonanie solidne podług najszlachetniejszych fasonów. Ceny przystępne. Teatralna № 33 m. 6. Ignacy i Kazimiera Brzezińscy.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny w Częstochowie Teatralna 26. Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochotniczki, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemieckie biuro na ządanie sprowadza. Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Chrześcijańska pracownia czapek i kapeluszy. „CZAPNIK POLSKI” Czesłochowa II-ga Aleja N-r. 30 Poleca na sezon wiosenny czapki męskie uczniowskie i dziecięce różnych fasonów i gatunków, jak również kapelusze filcowe męskie, dziecięce krajowych fabryk najszlachetniejszych fasonów. Po cenach niskich. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie czapek i kapeluszy wchodzących. K. Chwałowski

NA CZASIE! Ołbrzymi zapas rozsydły (flancowy) kwiatowych, po cenach niebywale niskich: 1 kopa bratków 60 k., 1 k. goździków holenderskich 1 rb. 50 k. sztuka 3 k., primule wiosenne szt. 3 k., niezapominajki 2 k., stokrotki białe i różowe 3 k., czerwone 4 k. szt. i wiele innych kwiatów zimowych i letnich. Rozsydły warzywa w wielkiej ilości po cenach niskich. Akacje kuliście i krzewy ozdobne, poleca Zakład Ogródniczy S. Jastrzębskiego w Częstochowie.

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA: Poz. Rad. Mod. za Ję 3011 obrutki, numerolog, szary kiesz, uderzenia krwi 30 przy grze wszelkie choroby zafazowane, wprost ratują, cem srodkiem się. Szwajcarskie gorzkie zioła d. ra Baiera. Zioła te przyswajają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wzmacniają organa. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wypratom na twarzy i w ustach. Zadać w aptekach i składach aptecznych i w aptekach; pud. 50 k.



Pracownia Czapek i Kapeluszy „POLONIA” CZĘSTOCHOWA, 2 ALEJA JĘ 19, — GDZIE TEATR PARYSKI. Na sezon wiosenny poleca czapki męskie po 45, 50, 75, i wyżej, dziecięce po 20, 4 h droższe; kapelusze filcowe krajowych fabryk; 1 r. 25 k., i wyżej, kapelusze wiedeńskie i zagranicznych fabryk najszlachetniejszych fasonów oraz galanterię damską i dziecięcą w zakresie czapnicstwa wchodząca w elegancję i gustowny wykon. podług najszlachetniejszych fasonów

Bezspiecznie „TITU” (Tuetout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. Nie płami. Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Dom z placem do sprzedania w centrum miasta za 16,000 rb. Wiadomość Teatralna 62 m. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kefir leczniczy butelka 10 kop. dostarczona do domu Apteka A. Włodzkiego Teatralna Nr. 314. 1779

Sklep z pokojem i kuchnią oborną do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ul. Ogrodowej nr. 17 w domu gdzie się mieszczą Stowarzyszenie „Obroną” Stróż wskaze na miejscu. 910

Sklep Komisyjny poleca męskie i damskie kółeczka półkółeczka i krawaty białki obuwie i okazynie męskie wizytowe ubrania palta damskie noże akwarjum, obrzą Najsw. M. B. do kościoła Aleja 60. 965

Sklep Komisyjny przyjmuje do sprzedania wszelkie wyroby rękodzielnicze oraz okazynie przedmioty Aleja 60 964

Sprzedam niedrogo piwiarnię. Wiadomość ul. Krakowska Nr. 11 Restauracja Kwiatkowskiego. 974-

Bez pośredników poszukuje zaraz posiadacza magazyniera, bluzowej lub innej, kaucji 1000. Oferty osób poważnych sub. „Spółdny” w Administracji Gońca. 990-

Potrzebny doświadczony majster z dużą praktyką do wypalania cegły w piecach Hoffmanowskich parowej cegielni. Piśmienne oferty z wyszczególnieniem poprzednich zajęć, przy mnie Stowarzyszenie Pracowników Handlowych i Przemysłowych w Sosnowcu ul. Warszawskiej nr. 6. 1007

Z powodu zmiany interesu sprowadzam sklep spożywczy dystrybucyjny Teatralna 27. 1018

Sklep spożywczy lub urządzenie do sprzedania dom Łapuchy Kula. 998

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, wygodami od 1 Lipca Humbertowskiej i Przemysłowych w Sosnowcu ul. Warszawskiej nr. 6. 1007

Sprzedam dom z placem. Stodółna 6000 rub. Wiadom. Warszawska 83 u Jana Zyszkowskiego. 1014-

Place do sprzedania Zawodzie od 350-400 i do 600 rubli. Wiadomość Warszawska 83 u Jana Zyszkowskiego. 1014-

Nauczycielka z patentem wyższego zakładu naukowego (specjalność francuski język) poszukuje lekcyj w. w. Gońca 954

Prosiaki do chowu, do sprzedania w zakładzie ogrodniczym S. Jastrzębskiego w Częstochowie ul. Konstantynowska. 618

Książki do Sacharyny do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie. Kierownik literacki F. I.